

Drodzy rodzice!

Porozmawiajcie z waszym dzieckiem o Adwencie.

Rok liturgiczny składa się z Adwentu, Okresu Bożego Narodzenia, czasu zwykłego, Wielkiego Postu, Okresu Wielkanocnego i znowu czasu zwykłego.

Adwent zatem rozpoczyna nowy rok liturgiczny.

Adwent oznacza „Przyjście”. To przyjście jest dwojaki. Najpierw nasza uwaga kieruje się ku ostatecznemu przyjsciu Jezusa na końcu czasów. Potem przygotowujemy się do tego, by dobrze przeżyć wspomnienie pierwszego przyjścia Jezusa, czyli Boże Narodzenie.

Każdy adwent ma cztery niedziele – jakby cztery kroki, które przybliżają nas do świąt. Dlatego często symbolem Adwentu jest wieniec z czterema świecami.

Kolor Adwentu to fiolet.

Zapytaj dziecko jakie święta będą niedługo? Boże Narodzenie.

Boże Narodzenie, czyli kogo narodzenie? Jezusa, Bożego Syna.

To wielkie święto, do którego trzeba się dobrze przygotować. To przygotowanie nazywa się Adwent.

Słowo Adwent pochodzi z innego języka – z łaciny. I oznacza „przyjście”. Przychodzi do nas mały Jezus. To już się dokonało – ponad dwa tysiące lat, ale ciągle to wspominamy. To tak jak z twoimi urodzinami. Urodziłeś się przecież tylko raz a przecież co roku to świętujemy twoje urodziny. Tak samo świętujemy urodziny Jezusa – Boże Narodzenie. I do tych urodzin przygotowujemy się przez Adwent.

Adwent ma jeszcze jedno znaczenie. Gdy Jezus się urodził zaczęło się Jego ziemskie życie. Gdy dorósł zaczął nauczać i czynić cuda. Został ukrzyżowany, złożony do grobu. Jednak trzeciego dnia zmartwychwstał. Ukazał się apostołom i uczniom a potem wstąpił do nieba. Obiecał, że przyjdzie z powrotem. Kiedy to nastąpi? Nie wiemy, ale każdego dnia powinniśmy być na to gotowi.

Zajrzyjmy teraz do Pisma Świętego.

Przeczytamy przypowieść o dziesięciu pannach. Znajdziemy ją w Ewangelii Mateusza (to pierwsza księga w Nowym Testamencie), w 25. rozdziale, wersety od 1. do 13. Oznacza się taki fragment skrótem: Mt 25,1-13

Poproś dziecko, by znalazło fragment i przeczytało go wam.

Zadaj pytania:

Ile było wszystkich panien? Dziesięć.

W czasach Jezusa nie było latarek. W nocy trzeba było coś zapalić, by płomień oświetlał ciemności. Ludzie mieli wtedy oliwne lampki – to było naczynie z gliny, do którego wlewano oliwę i wsadzano knot. Knot wystający z lampy zapalało się i palił się tak długo aż nie skończyła się oliwa w lampie.



W naszej przypowieści każda kobieta miała lampkę, ale tylko połowa miała zapas oliwy.

Jak Jezus nazywa te kobiety, które miały zapas oliwy, były przygotowane? Były one roztropne, czyli mądre.

A jak nazywa te, które nie wzięły ze sobą oliwy? Nierozsądne, czyli po prostu głupie.

Wszystkie czekały na kogo? Na pana młodego, na wesele.

Które weszły na wesele? Rozsądne, te które miały oliwę.

Kogo oznacza pan młody w tej przypowieści? Na kogo my czekamy? Pan młody oznacza Jezusa.

Najważniejsza myśl w tej przypowieści jest na końcu. Przeczytaj jeszcze raz ostatni werset (13.): „Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny.” (Mt 25,13)

Na czym ma polegać nasze czuwanie? Mamy sobie kupić lampkę oliwną i zapas oliwy?

To chodzi o coś innego, ale o tym porozmawiamy następnym razem.

Mocno kochajcie swoje dzieci i często je przytulajcie.

Pozdrawiam Was.

*ks. Zbigniew Paweł Maciejewski, proboszcz*